

# Słowa wolne są od cła – Grażyna Łobaszewska

Raz pewien pan odwiedził stan  
Wskazujący na co nieco gram  
I zamiast spać choć nie mógł wstać  
Na tak zwanych czułych strunach zaczął grać  
Pani dzbanem jest upojnym na mój gust  
By się napić trzeba unieść go do ust  
Pani mami jak Chopin  
Jak dynamit czai się  
Aż zapali się gorąca we mnie krew

Ref:Słowa wolne są od cła  
Bzdury bez cenzury mam  
Śmieję się przez sen  
Szaleństwo lubi mnie  
Nad ranem zwykle tańczyć chcę

Raz pewien pan opuścił stan  
W którym ważne bywa zdrowie pięknych dam  
I choć znów twarz z gazety ma  
Ciągle słyszę jego kilka zdań:  
Pani dzbanem jest upojnym na mój gust  
By się napić trzeba unieść go do ust  
Pani mami jak Chopin  
Jak dynamit czai się  
Aż zapali się gorąca we mnie krew

Ref:Słowa wolne są od cła  
Bzdury bez cenzury mam  
Kocham takie dni, gdy wszystko wolno mi  
I cieszy mnie bez mian najgłupszy stan

Słowa wolne są od cła  
Bzdury bez cenzury mam  
Śmieję się przez sen  
Szaleństwo lubi mnie  
Nad ranem zwykle tańczyć chcę

Pani dzbanem jest upojnym na mój gust  
By się napić trzeba unieść go do ust  
Pni mami jak Chopin  
Jak dynamit czai się  
Aż zapali się gorąca we mnie krew

Ref:Słowa wolne są od cła  
Bzdury bez cenzury mam  
Śmieję się przez sen  
Szaleństwo lubi mnie  
Nad ranem zwykle tańczyć chcę

Słowa wolne są od cła  
Bzdury bez cenzury mam  
Kocham takie dni, gdy wszystko wolno mi  
Gdy jawa styka się z szalonym snem

Słowa wolne są od cła  
Bzdury bez cenzury mam  
Kocham takie dni, gdy wszystko wolno mi  
I cieszy mnie bez zmian najgłupszy stan

Słowa wolne są od cła  
Bzdury bez cenzury mam  
Śmieję się przez sen  
Szaleństwo lubi mnie  
Nad ranem zwykle tańczyć chcę



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych